

ISSN 1899-864X



REDAKCJA
tel. 662 061 331

**KOWALEWO
POMORSKIE**

Wpadł przez
brak maseczki

str. 2

**GOLUB-DOBRZYŃ/
REGION**

Wspólnie
pobudują mieszkania

str. 3

WYWIAD

Leśnik z duszą artysty

str. 6

CIECHOCIN

Pojechali na Cypr
szlifować angielski

str. 8

ŚRODA

10 LISTOPADA 2021

ISSN: 1899-864X

1,99 zł

w tym 5% VAT

nr 45/2021 (679)

CGD



TYGODNIK REGIONU GOLUBSKO-DOBRZYŃSKIEGO

Mieszkańcy spragnieni relaksu?

GOLUB-DOBRZYŃ ➤ W trakcie zamykania tego numeru CGD trwa podliczanie głosów oddanych na pomysły Budżetu Obywatelskiego'22 Golubia-Dobrzynia. Z nieoficjalnych informacji wynika, że najwięcej zwolenników miały trzy projekty: zagospodarowanie lasu przy szpitalu, tężnia oraz Piaskowa Przystań nad Drwęcą



Jolanta Rzeszotarska

2 dni •

Szanowni Mieszkańcy Miasta Golubia-Dobrzynia!

Jest takie miejsce na terenie naszego miasta, znajdujące się w lasu leżącym nieopodal szpitala. To boisko, które dawno przestało spełniać swoją funkcję i straszy nieestetycznym wyglądem. Jednakże jakiś czas temu wpadł ... Wyświetl więcej



Radna Jolanta Rzeszotarska zachęcała mieszkańców do swojego pomysłu uporządkowania terenów przy szpitalu. Miejsce grillowe, siłownia ... Czy to się spodobało? Zobaczmy już w piątek 12.11.

projekt, teraz pomysłodawcy postanowili pójść po bandzie. Mamy tylko jedną myśl o wartości 16 tysięcy złotych. Reszta wykorzystuje całą kwotę lub oscyluje wokół 100 tysięcy. Po pomysłach wiadać, że mieszkańcy są spragnieni relaksu i rekreacji. Ławeczki, grille, boiska... czy to na zaniedbanych terenach, czy przy Drwecie.

Pod głosowanie pozytywnie zaopiniowano 8 pomysłów. Strefa relaksu i kreatywnej zabawy „Piaskowa Przystań” przy rzece Drwecie. Pomysł zakładał powstanie altany, miejsca gillowego, miejsca na ognisko z ławkami, leżaki, hamaki, elementy do kreatywnej zabawy dla dzieci typu tablica do gry w kółko i krzyżyk czy betonowy stół do gry w piłkarzyki. Koszt 149 tys. zł.

Bulwar Drwęcki. Projekt dotyczył zakupu ławek, koszy na śmieci, zbudowania chodnika lub ścieżki asfaltowej na długości ok. 100 mb oraz zamontowania jednej lampy. Realizacja – 120 tys. zł.

dokończenie na str. 3

Gmina Kowalewo Pomorskie

Uderzyła w drzewo

Z nieznanych przyczyn kierująca osobowym volkswagenem uderzyła w przydrożne drzewo w Chełmoniu. Trzy osoby zostały ranne i trafiły do szpitala w Toruniu.



W niedzielę 7 listopada w miejscowości Chełmonie doszło do niebezpiecznego wypadku drogowego. Z nieznanych przyczyn kierująca pojazdem uderzyła w drzewo. W wyniku tego trzy osoby jadące pojazdem zostały ranne. Na miejscu bardzo szybko pojawiły się dwa zespoły

ratownictwa medycznego z Kowalewa Pomorskiego oraz Golubia-Dobrzynia. Po zabezpieczeniu osób poszkodowanych przewieziono je do szpitala w Toruniu. Poza służbami medycznymi na miejscu działali także strażacy, policja oraz dwie jednostki OSP.

(Szyw), Fot. RMPGD

Golub-Dobrzyń

Szukają prawnika

Pełen etat oferuje burmistrz miasta Golubia-Dobrzynia radcy prawnemu.

Wymagania niezbędne to naturalnie wyższe wykształcenie prawnicze, wpis na listę radców prawnych oraz minimum rok doświadczenia w pracy na stanowisku radcy prawnego w jednostkach samorządu terytorialnego lub w administracji publicznej. Urząd wymaga również, aby radca 4/5 czasu pracy spędzał w magistracie. Wszystkim chętnym przedstawiono również listę

wymagań dodatkowych. Są to: biegła znajomość regulacji prawnych, w szczególności z zakresu prawa cywilnego, finansów publicznych, zamówień publicznych, samorządu gminnego, postępowania administracyjnego, pracy i ubezpieczeń społecznych, kodeksu postępowania administracyjnego, ochrony danych osobowych.

(ag)

Wpadł przez brak maseczki

KOWALEWO POMORSKIE ▶ Policjant z Posterunku Policji w Kowalewie Pomorskim podczas legitymowania mężczyzny, który nie stosował się do obowiązku zasłaniania ust i nosa w sklepie, ujawnił, że jest on poszukiwany w celu odbycia kary. Dodatkowo okazało się, że przyjechał do sklepu po pijanemu, bez prawa jazdy, autem niedopuszczonym do ruchu



W ostatnią niedzielę października, około godziny 15.00, policjant kontrolujący jeden z dyskontów w Kowalewie Pomorskim pod kątem stosowania się klientów do obostrzeń

sanitarnych zauważył mężczyznę, który nie miał założonej maseczki. W trakcie kontroli 30-letniego mieszkańca gminy Kowalewo Pomorskie okazało się, że jest on poszukiwany

do odbycia kary pozbawienia wolności na podstawie decyzji wydanej przez Sąd Rejonowy w Brodnicy. W trakcie dalszych czynności na jaw wyszło, że przyjechał do sklepu, mając ponad promil alkoholu w organizmie, bez uprawnień, a na dodatek osobowym seatem, który nie był dopuszczony do ruchu.

Mężczyzna został przewieziony do zakładu karnego, gdzie zgodnie z decyzją sądu spędzi najbliższe kilka miesięcy za wcześniejsze przewinienia. Dodatkowo 30-latek odpowie za przestępstwo kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości oraz szereg wykroczeń.

**Opr. (Szyw),
fot. ilustracyjne**

Powiat

Przestrzegajmy obostrzeń

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Golubiu-Dobrzyniu systematycznie patrolują miejsca przestrzeni publicznej, gdzie gromadzi się wiele osób i sprawdzają czy przestrzegane są przepisy sanitarne.



Policjanci odwiedzają obiekty handlowe oraz inne miejsca przestrzeni publicznej, gdzie gromadzi się wiele osób

i sprawdzają czy przestrzegane są przepisy sanitarne. Podczas rozmów z pracownikami obiektów, klientami, mieszkańcami

miejsowości i turystami mundurowi przypominają o konieczności zakrywania ust i nosa oraz informują o konsekwencjach nie tylko prawnych, ale również zdrowotnych niestosowania się do obostrzeń.

– Pamiętajmy, że za lekceważenie ograniczeń związanych z koronawirusem można zostać ukaranym mandatem – przestrzegają mundurowi. – W trosce o bezpieczeństwo nas wszystkich bądźmy odpowiedzialni i stosujmy się do przepisów sanitarnych.

Policjanci mogą również skierować wniosek do sądu, który może nałożyć grzywnę. Wszystkie obowiązujące nakazy i obostrzenia związane z pandemią można znaleźć na stronie: <https://www.gov.pl/web/koronawirus/aktualne-zasady-i-ograniczenia>.

**Opr. (Szyw),
fot. ilustracyjne**

Region

Uwaga na oszustów w internecie

Kupujący online muszą zachować większą czujność niż kiedykolwiek, ponieważ zorganizowane grupy przestępcze stale dostosowują swoje metody oszustw internetowych. W październiku policji udało się aresztować 28 osób podejrzanych o tego typu działania.



Od początku pandemii wiele firm musiało przejść do trybu online, aby kontynuować swoją działalność. – Ponieważ obywatele korzystają obecnie z usług online kilka razy w tygodniu i coraz częściej robią zakupy na platformach sprzedażowych, istnieje znacznie większa szansa na atak cyberprzestępców – podkreślają policjanci. – Nawet jeśli zakupy online zostały zabezpieczone dzięki wdrożeniu nowych technologii, takich jak bezpieczne uwierzytelnianie klienta lub uwierzytelnianie dwuskładnikowe, cyberprzestępcy nadal znajdują sposoby, aby złapać w pułapkę kupujących online.

Policja, Europol, wraz z Radą ds. Ryzyka Handlowego i krajami

uczestniczącymi, rozpoczęła kampanię „#SellSafe”, której celem jest zwiększenie bezpieczeństwa handlu elektronicznego poprzez promowanie bezpiecznych metod zakupów online oraz pomoc nowym sprzedawcom w otwarciu pierwszego sklepu internetowego bez ryzyka cyberataków.

Organy ścigania z krajów uczestniczących, wspierane przez Europol i Radę ds. Ryzyka Handlowego, połączyły siły w skoordynowanym działaniu przeciwko oszustwom internetowym. W październiku, w wyniku tego aresztowano 28 podejrzanych związanych z nieuczciwymi transakcjami.

**Opr. (Szyw),
fot. ilustracyjne**

Wskazówki, jak chronić swój e-biznes:

- Upewnij się, że wszyscy pracownicy są świadomi problemów związanych z oszustwami dotyczącymi sklepów internetowych.
- Bądź na bieżąco z rodzajami oszustw płatniczych dotyczących firmy i miej narzędzia, aby im zapobiec. Twoja krajowa organizacja płatnicza będzie miała szczegółowe informacje na temat rodzajów oszustw płatniczych.
- Poznaj swoich klientów, aby móc zweryfikować ich płatności.

Wskazówki dla kupujących online:

- Nigdy nie wysyłaj nikomu numeru karty, kodu PIN ani żadnych innych informacji o karcie pocztą elektroniczną.
- Nigdy nie wysyłaj pieniędzy osobie, której nie znasz.
- Zawsze zapisuj wszystkie dokumenty korzystając z zakupów online.
- Jeśli nic nie kupujesz, nie przysyłaj danych karty.

Wspólnie pobudują mieszkania

GOLUB-DOBRZYŃ/REGION ▶ Dobre wieści płyną z ośmiu gmin naszego regionu. Włodarze Golubia-Dobrzynia (miasta i gminy wiejskiej), Ryńska, Liszewa, Wąbrzeźna, Książek, Dębowej Łąki i Płużnicy podpiszą akt, na mocy którego zostanie założona Spółdzielcza Inicjatywa Mieszkaniowa



Przypomnijmy. Gminy realizowały i nadal realizują budownictwo mieszkaniowe na zasadach TBS-ów. Rząd zaproponował jednak, że te z gmin, które założą nowe spółki – Spółdzielcze Inicjatywy Mieszkaniowe (SIM) mogą liczyć na 3 miliony złotych dotacji każda.

– To dużo pieniędzy. Dlatego postanowiliśmy porozumieć się między ośmioma gminami z naszego regionu – mówi Tomasz Zygnarowski, burmistrz Wąbrzeźna. – Zawnioskowaliśmy o 3 miliony i otrzymaliśmy je z Ministerstwa Infrastruktury. W ciągu sześciu miesięcy od wpływu tej kwoty mu-

sieliliśmy podjąć uchwałę o zawiązaniu spółki i właśnie to się stało, na ostatniej sesji – dodaje burmistrz.

Początkowo gminy chciały przyłączyć się do Krajowego Zastępu Nieruchomości w Toruniu i w ramach tamtej współpracy pozyskać 3-milionową dotację z rządu. Później jednak władze postanowiły założyć własną spółkę, by mieć większą kontrolę nad projektem.

– W przyszłym tygodniu (17.11. – przyp. redakcji) podpisujemy akt założycielski spółki SIM – mówi Mariusz Piątkowski, burmistrz Golubia-Dobrzynia. Teraz przed władzami tylko złożenie podpisu u

notariusza.

Tajemniczy prezes

Wcześniej do uzgodnienia między nimi było również, kto zostanie prezesem spółki. Ważne by był to ktoś z branży. – Nie mieliśmy wymogu ogłaszania konkursu. Spotkał się z kandydatem i jednogłośnie każdy z wójtów i burmistrzów go poparł – mówi T. Zygnarowski.

Nie możemy jeszcze podać nazwiska prezesa SIM, ale możemy już napisać, że będzie zarabiał 10 tysięcy brutto miesięcznie. I już obiecujemy wywiad z nowym prezesem. Na funkcjonowanie spółki przeznaczono 1 mln złotych, na kilka lat.

W pierwszej kolejności budowę rozpocznie najprawdopodobniej gmina Książki i będzie to 30 nowych mieszkań. Wąbrzeźno przymierza się do wyboru działki i projektowania w przyszłym roku. A Golub-Dobrzyń? Miasto będzie burzyć, by wybudować nowy obiekt.

– Ustaliliśmy z radnymi, że wniesiemy aportem do spółki działkę przy ulicy Wojska Polskiego, gdzie

obecnie mamy budynek mieszkalny w stanie technicznym wymagającym w najbliższej przyszłości znacznych nakładów na gruntowny remont – mówi Mariusz Piątkowski, burmistrz Golubia-Dobrzynia.

– Ze względu na brak innych działek chcemy po znalezieniu innych mieszkań dla obecnych mieszkańców wyburzyć ten budynek i przygotować teren pod wybudowanie

objektu 12-mieszkaniowego. Miasto Golub-Dobrzyń ma już koncepcję zagospodarowania terenu, natomiast opracowaniem dokumentacji technicznej, wyłonieniem w przetargu wykonawcy i rozliczeniem go z umowy zajmie się już szefostwo Spółdzielczej Inicjatywy Mieszkaniowej. Do tematu wrócimy.

Aneta Gajdemska,
fot. ilustracyjne

Golub-Dobrzyń

Mieszkańcy spragnieni relaksu?

dokończenie ze str. 1

Rewitalizacja Bulwaru Powstańców Styczniowych w Golubiu-Dobrzyniu przy ul. Browarowej. Projekt to zakup ławek do siedzenia, koszy na śmieci i wymiany chodników za 100 tys. zł.

Strefa relaksu dla dzieci przy ul. Browarowej. Projekt dotyczył aranżacji miejsca po byłym placu zabaw i zakładał ustawienie ławek, koszy na śmieci, kilku drewnianych leżaków, a także donicy z zielenią. Wszystko za 80 tys. zł.

Strefa aktywności i relaksu – to renowacja terenu starego boiska i stworzenie miejsca aktywnego wypoczynku na świeżym powietrzu w lasku przy szpitalu – plac zabaw, mini boisko do koszykówki, siłownia zewnętrzna i miejsce do grillowania. Za 150 tys. zł.

Ścieżka edukacyjna – to uporządkowanie 600 m kw. terenu po obu brzegach Drwęcy, ustawienie koszy na śmieci i ławek z oparciem oraz 5 tematycznych tablic edukacyjnych: „Ryby słodkowod-

ne”, „Dokarmianie zwierzyń”, „Ptaki w mieście”, „Zegar ptasiego śpiewu”. Wszystko za 16 tys. zł. Plac do tresury i zabaw dla psów. To stworzenie miejsca, gdzie właściciele czworonogów będą mogli spuszczać psy ze smyczy i dać im się wybiegać. Wybieg byłby zabezpieczony panelami ogrodzeniowymi o wysokości 120 cm. Psy dostałyby również: kładkę, podest, palisadę, paliki do slalomu i tunel. 150 tysięcy zł.

Golubska Tężnia. Zakłada zakup tężni solankowej za 150 tysięcy złotych. Miejsce do inhalacji mających zbawienny wpływ na drogi oddechowe. Był jednak moment, że tężnia nie trafiłaby pod głosowanie. Żadne bowiem ze wskazywanych przez inicjatorów pomysłu miejsce nie było do zaakceptowania (pisaaliśmy o tym w poprzednich wydaniach).

– Bardzo cieszymy się z Szymonem Wiśniewskim, że po kilku papierkowych perypetiach nasze odwołania przyniosły skutek w postaci zakwalifikowania pro-

jektu pod głosowanie – mówi Krzysztof Skrzyniecki, radny miasta. – Czy tężnia wygra, czy nie – to nieistotne. Jeżeli projekt otrzyma znacząca ilość głosów, ale jednak nie wygra to mam nadzieję, że taką budowę będzie można również ująć w projekcie budżetowym na kolejny rok lub następne lata. To będzie cenna wskazówka, czego oczekują mieszkańcy. I to dotyczy wszystkich, wysoko ocenionych przez mieszkańców projektów.

Głosowanie rozpoczęło się 4 listopada o godzinie 12:00 i trwało do 9 listopada do godziny 24:00. Głosować można było na kartach dostępnych w urzędzie lub online. W ubiegłym roku w głosowaniu wzięło udział 1.219 mieszkańców, oddano 242 nieważne głosy. A jak będzie teraz? Ogłoszenie wyników już w piątek 12.11. W CGD szczegóły już za tydzień.

Aneta Gajdemska,
fot. Facebook
Jolanty Rzeszotarskiej

REKLAMA



Bank Spółdzielczy w Golubiu-Dobrzyniu

ul. Rynek 34
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 28 16

KREDYT
MIESZKANIOWY

Bank
dla
każdego!



WARTO MIEĆ
SWÓJ KĄT!

- zmienna stopa procentowa
WIBOR 3 M + marża 2,25% = **2,49%**

NA:

- zakup lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego,
- zakup działki budowlanej lub rekreacyjnej,
- adaptację pomieszczeń niemieszkalnych na mieszkalne,
- remont lub modernizację nieruchomości mieszkalnej,
- refinansowanie wydatków na poniesione cele mieszkaniowe w ciągu ostatnich 12 m-cy,
- inne cele związane z zaspokojeniem potrzeb mieszkaniowych.

NIE PRZEPLACAJ!!! ZAMIESZKAJ U SIEBIE !!!

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO) dla kredytu mieszkaniowego wynosi 2,72% przy następujących założeniach: okres kredytowania 300 miesięcy, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 300 000 zł, oprocentowanie zmienne 2,49% w skali roku, na które składa się stopa referencyjna WIBOR 3M 0,24% wg stanu na dzień 12.10.2021r. oraz marża 2,25%. Całkowity koszt kredytu 100 143,91 zł w tym prowizja 6 000 zł, odsetki 94 124,91 zł, opłaty PCC od ustanowienia hipoteki 19 zł. Całkowita kwota do zapłaty 400 143,91 zł płatna w 300 miesięcznych ratach malejących w wysokości po 1 000 zł + odsetki płatne przy każdej racie od aktualnego salda zadłużenia (kwota zadłużenia: 365 x liczba dni od ostatniej spłaty raty kredytu do dnia poprzedzającego dzień spłaty x aktualne oprocentowanie kredytu). Kalkulacja została dokonana na dzień 12.10.2021 r. na reprezentatywnym przykładzie.

REKLAMA

KURCZAKI Z RUŻA

Sprzedaż od 18.11 do 28.11

do wyczerpania zapasów

tylko
5,5zł kg!



Burkicz:
606 110 483

Skorzystają z Polskiego Ładu

GMINA CIECHOCIN ▶ Samorządy lokalne przystępując do realizacji jakiegokolwiek programu, starają się pozyskać środki na jego realizację. Analizowane są różne możliwe drogi dofinansowania



Jednym z takich programów jest „Program Inwestycji Strategicznych”, czyli bezzwrotne dofinansowania inwestycji publicznych realizowanych przez gminy, powiaty, miasta i województwa w całej Polsce. To program, który jest zbudowany wokół głównych założeń „Polskiego Ładu” i obejmuje 35 obszarów gospodarki. W pierwszym naborze priorytetami będą m.in. inwestycje w infrastrukturę wod-

no-kanalizacyjną, modernizację źródeł ciepła na zeroemisyjne, czy gospodarowanie odpadami, a także inwestycje społeczne, tj. żłobki, przedszkola czy ścieżki rowerowe.

Rząd z pomocą Banku Gospodarstwa Krajowego pomoże odbudować gospodarkę po pandemii. „Polski Ład” działa perspektywnie i długofalowo. Realizacja zaplanowanych inwestycji strategicznych podniesie poziom

produktywności całej polskiej gospodarki. Właśnie z tego programu skorzystała gmina Ciechocin na realizację swoich planów inwestycyjnych.

Gmina otrzymała dofinansowanie w kwocie 8 540 500 złotych. Środki w wysokości 4 740 500 złotych będą przeznaczone na budowę Gminnego Centrum Integracji Społeczno-Kulturalnej w miejscowości Elgiszewo wraz z montażem ekologicznych źródeł energii. Druga inwestycja to modernizacja infrastruktury drogowej i poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego na terenie gminy Ciechocin, na którą przyznano kwotę 3 800 000 złotych.

Opr. (Maw)

Gmina Radomin

Poprawili place zabaw

Gmina Radomin realizowała w tym roku prace związane z zagospodarowaniem terenu na place zabaw.



Głównym celem było stworzenie bezpiecznego i przyjaznego miejsca, pozwalającego na zabawy rekreacyjne oraz integrację dzieci na świeżym powietrzu. Na terenie gminy z otrzymanego dofinansowania unijnego powstały dwa place zabaw. Ponadto ze środków Gminy Radomin wykonany został gruntowny

remont placu zabaw w Kamionce, który dotyczył doposażenia w dwie bujaczki, wspinaczkę, zjeżdżalnię, bujak sprężynowy oraz piaskownicę. Natomiast plac zabaw w Piórkowie dodatkowo wyposażono w trzy elementy: karuzelę wahadłową, bujak sprężynowy, huśtawkę wahadłową.

Opr. (Maw), fot. nadesłane

MATERIAŁ INFORMACYJNY



PROSZĘ ZASZCZEP SIĘ

I WSPÓLNIE ZATRZYMAJMY KOLEJNĄ FAŁĘ

ŻYJ NORMALNIE
#SZCZEPIMYSIĘ

PONAD 23 MILIARDY ZŁOTYCH NA INWESTYCJE



**POLSKI
ŁAD**

RZĄDOWY FUNDUSZ POLSKI ŁAD
PROGRAM INWESTYCJI STRATEGICZNYCH

Ponad 23 miliardy z rządowego funduszu
– może z nich skorzystać każda gmina w Polsce.

To pieniądze przeznaczone przez rząd na: drogi, wodociągi,
ekologię, edukację dzieci i obiekty sportowe.

Bo Twoja okolica zasługuje na wielkie inwestycje.

**Rządowy Fundusz Polski Ład Program Inwestycji Strategicznych.
Po prostu inwestujemy w Polskę.**

Program realizowany jest poprzez promesy inwestycyjne
Banku Gospodarstwa Krajowego.

www.bgk.pl

Leśnik z duszą artysty

WYWIAD ▶ Mówi, że lubi swoją pracę, ale gdy rozmawiamy, czuje się, że jego serce jest pędzlem malowane. Zapraszamy do lektury wywiadu z Piotrem Duszyńskim z Golubia-Dobrzynia



– **Spotykamy się, bo otrzymałeś wyróżnienie w konkursie artystycznym.**

– Tak. OPTAL czyli Ogólnopolski Przegląd Twórczości Artystycznej Leśników. Organizowany jest raz na 3 lata. Wystartowałem pierwszy raz.

– **I od razu wyróżnienie. Gratuluję.**

– Dziękuję. To dla mnie dużo znaczy. Jednak nie wiem czy będę jeszcze w jakimś konkursie startował.

– **Dlaczego?**

– Bo takie konkursy, i to nie dotyczy tylko malarstwa, ale też na przykład fotografii, to nie wyścigi. Prac nie da się zmierzyć wynikiem, tak jak to gdy ktoś pierwszy jest ma mecie. Odbiór pracy artystycznej jest zawsze subiektywny. To, że ja otrzymałem wyróżnienie, to wcale nie znaczy, że przy innym składzie sędziów zająłbym ostatnie miejsce.

– **Albo pierwsze. Nie mogę się napatrzeć na jeden z Twoich obrazów. Ten przedstawiający ptaka, gila. Jest jak fotografia. Jak to zrobiłeś?**

– Obraz jest namalowany aerografem. To taki miniaturowy pistolet lakierniczy. Takim samym urządzeniem precyzyjnie maluje się motocykle. Na-

kłada się wiele półprzezroczystych warstw. Aerografia jest trudną techniką, bo nie wybacza błędów. Nauczyć się go obsługiwać, to nie jest prosta sprawa. Kiedy się już to opanuje, to można uzyskać linię tak ciekawą jak włos. Tylko kilkanaście osób w Polsce maluje obrazy tą techniką.

– **Jesteś z wykształcenia leśnikiem. Dlaczego nie artystą?**

– Stałem przed takim dylematem. Bo rysowałem od przedszkola, a tak na poważnie maluję od 10 lat. Ale zwyciężył zdrowy rozsądek. Cała moja rodzina, to rodzina budowlańców, twarde zawody. Byłbym pierwszy, który się wyłamał. Malarstwo to moja pasja, ale postanowiłem postawić na pewny zawód. I uważam, że bardzo dobrze zrobiłem. Bo mam i dobrą pracę, i pasję.

– **Czy chciałbyś, by kiedyś Twoje prace sprzedawały się tak dobrze, by to malarstwo stało się zawodem.**

– Nie wiem czy bym chciał. W tym momencie maluję, co chcę i kiedy chcę. Jeżeli coś mi nie leży to mogę sobie pozwolić na to, by odmówić. Zdarzało się też, że nie sprzedałem swojego obrazu, bo uważałem, że zapro-

ponowana cena jest za niska. No jeżeli spędza się nad obrazem 40-50 godzin to... A jeżeli byłoby to moją pracą, to musiałbym robić to, na co mógłbym nie mieć ochoty. Przyjmować zlecenia, które niekoniecznie mi w duszy grają. Ale czy wtedy miałbym z tego tyle radości? Nie wydaje mi się. Właśnie tego chciałbym uniknąć. Cały czas mam paliwo do malowania. I chcę, by to zawsze było pasją.

– **Jak często malujesz.**

– Codziennie.

– **To jednak druga praca.**

– Dokładnie (śmiech). Uwalniam głowę. W Nadleśnictwie Golub-Dobrzyń zajmuję się sprzedażą drewna. Cały dzień nawijam przez telefon. Więc jak już przychodzę do domu, to odreagowuję. Cisza. Spokój. I pędzle.

– **Jak wygląda Twoja pracownia? Artystyczny nieład pewnie?**

– Tu zaskoczę. Jestem wręcz pedantyczny. Pędzle poukładane. Mam hople na tym punkcie.

– **Nie wierzę. Jak ja maluję, jestem cała umazana.**

– A u mnie czyściutko. Nawet gdy maluję olejnymi, to skuwek od pędzli nie brudzę (śmiech).

– **No właśnie z aerografu**

przerzuciłeś się na olejne.

– Uważam to za najbardziej szlachetne malarstwo. Zresztą geniuszem jest dla mnie Rembrandt. Nie maluję jednak na płótnie. Wiesz dlaczego kiedyś malowali na płótnie?

– **Dlaczego?**

– Bo było najtańsze. Biedni artyści. Jedna rama i tylko płótna zmieniali. Ale też najmniej trwałe. Dlatego też wolę malować na płycie.

– **Wspomniałeś Rembrandta... a z bardziej współczesnych?**

– Beksiński.

– **To jestem zaskoczona, bo myślałam, że jesteś naturalistą.**

– Tak, ale czy to oznacza, że nie mogę podziwiać Beksińskiego?

– **Odwieczna walka naturalistów z abstrakcjonistami. Czyli Twoja ze mną...**

– Walka niepotrzebna. Wy wymyślcie, czerpiecie z fantazji, my mamy wszystko przed oczyma, ale musimy mieć mega warsztat. Na wszystko jest miejsce. Nie ma co oceniać, kto ma trudniej. Kto jest pierwszy na mecie. Sztukę się czuje.

– **Rada dla tego, kto chce zacząć malować. Sztaluga, pędzle, plener...**

– Można, ale najważniejsze to zacząć. Od kartki i ołówka. Nie szalejmy od razu. Po prostu zacząć. Uczyć się podstaw. Narysować kubek stojący na stole. I nie martwić się komentarzami.

– **Uczyć się skąd?**

– Na pewno nie z książek o malarstwie. Ja uczyłem się z tutoriali w internecie, których jest mnóstwo. Perspektywa, cienie, mieszkanie barw... wszystko jest teraz w internecie. Niestety wiedza ta dostępna jest praktycznie tylko w języku angielskim, a za dobre tutoriale trzeba płacić.

– **Masz jakieś swoje dziwactwa. Słyszałam o artyście, który nie używa żółtej farby.**

– Porządek w pracowni jest moim dziwactwem (śmiech). Ale w sumie mam. Jak podpiszę obraz to nigdy już na nim nic nie poprawiam. A jest to męczące, bo generalnie żadnego z obrazów nie uważam za skończony.

– **Czego Ci życzyć?**

– Wystawy, własnej, kiedyś...

– **Zatem do zobaczenia na niej. Dzięki za rozmowę.**

Rozmawiała
Aneta Gajdemska,
fot. nadesłane

Podopieczni świetlicy zwiedzali Toruń

KOWALEWO POMORSKIE ▶ Świetlica socjoterapeutyczna w Kowalewie Pomorskim to instytucja, która w październiku zakończyła cykl zajęć rozwojowych z wykorzystaniem funduszy urzędu marszałkowskiego



Świetlica Socjoterapeutyczna w Kowalewie Pomorskim od maja do października realizowała zajęcia rozwojowe. Zajęcia były prowadzone wspólnie ze Stowarzyszeniem na Rzecz Ochrony Zdrowia. Na realizację tych lekcji świetlica wcześniej pozyskała środki z urzędu marszałkowskiego w wysokości 7 tys. złotych. Zajęcia prowadzone w

ramach projektu miały za zadanie poszerzyć zainteresowania uczestników projektu, wzbudzić ich kreatywność i były bardzo udane.

Dzieci i młodzież miały okazję wziąć udział w warsztatach organizowanych w „Dworze Artusa” w Toruniu i tu program był bardzo ciekawy. Podczas zajęć z techniki kreatywności wychowankowie

świetlicy zetknęli się z tajnikami sztuki aktorskiej, a także wcieliili się w fotografów podczas zajęć z technik fotografii i tworzenia własnego albumu. Zajęcia w tym zabawkowym dworze zakończyły się wykonaniem skarbonki bądź przybornika na biurko z postaciami super bohaterów.

Bardzo ciekawym i twórczym

doświadczeniem były warsztaty tworzenia tabliczek kredowych oraz warsztaty prowadzone w Toruńskim Młynie Wiedzy. Podczas zajęć nie zabrakło także wyjazdów do kina i planetarium. Ta ostatnia wizyta to okazja do poznawania kosmosu i historii naszej planety.

Podczas zajęć z geocoingu wychowankowie mieli okazję wcie-

lić się w poszukiwaczy ukrytych skrytek, przy użyciu specjalnie stworzonej do tego aplikacji telefonicznej. To wszystko nie mogłoby się odbyć bez współpracy świetlicy ze Stowarzyszeniem na Rzecz Ochrony Zdrowia.

Opr. (Maw),
fot. UMiG
Kowalewo Pomorskie



Golub-Dobrzyń

Bibliotekarze zachęcają do aktywności fizycznej

Aktywność ma różne oblicza. Może być umysłowa, może być fizyczna. Obie są bardzo ważne i trzeba o nie dbać.



Listopad to miesiąc, kiedy jesień mocno daje o sobie znać. Dni są coraz krótsze, a słońca jest jak na lekarstwo. Nasze zdrowie zaczyna pomału cierpieć na brak słońca i przede wszystkim ruchu. Przecież komu się chce ruszyć z domu w taką pogodę? A jednak znaleźli się tacy, którym się chce. Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Golubiu-Dobrzyniu

rozpoczęła akcję promującą aktywność fizyczną wśród czytelników.

Przy Filii Osiedle Młodych zawiązała się grupa osób, która będzie uczestniczyła w nordic walking, czyli w marszu z kijkami. Pierwsze spotkanie odbyło się już w środę 3 listopada br. Trasa marszu to oczywiście teren lasu miejskiego. Czas marszu to 90 minut, czyli nie za

mało i nie za dużo. Jak na pierwszy wypad to w sam raz. Zajęcia mają się odbywać cyklicznie, co dwa tygodnie. Kolejny marsz odbędzie się 17 listopada (środa) o godz. 15.00. Zainteresowane osoby mile widziane na miejscu zbiórki, czyli przy bibliotece na ul. Mickiewicza.

Opr. (Maw)
Fot. MiBPB

Pojechali na Cypr szlifować angielski

CIECHOCIN ▶ W dniach 4-15 października 2021 roku troje kolejnych nauczycieli Szkoły Podstawowej im. Oskara Kolberga w Ciechocinie: Iwona Rumińska, Agnieszka Pycz-Pyczewska oraz Władysław Rybicki uczestniczyli w kursie językowym w ramach realizowanego w tejże placówce projektu Erasmus + KA101 „Nowe kompetencje językowe i metodyczne kadry SP im. Oskara Kolberga, filarem rozwoju międzynarodowego placówki”

Tym razem wybór padł na szkołę językową English In Cyprus w Limassol na Cyprze. Jeszcze przed wyjazdem uczestnicy zobowiązani zostali do wypełnienia testu sprawdzającego kompetencje z języka angielskiego, który miał na celu przypisanie ich do odpowiedniej grupy zaawansowania. Zajęcia odbywały się codziennie, przez dwa tygodnie od poniedziałku do piątku, po cztery godziny lekcyjne. W zależności od grupy zaawansowania prowadzone były innymi metodami, jednak były też cechy wspólne; wszyscy mówili tylko i wyłącznie w języku angielskim. Nauczyciele nie byli Polakami i wszelkie tłumaczenia niezrozumiałych słówek, zasad gramatyki, również były w tym języku.

– W grupach dominowały osoby z Polski (które podobnie jak nauczyciele z naszej szkoły brały udział w projekcie Erasmus) oraz z Rosji. Uczestnicy kursu to również osoby z Japonii, Gruzji czy Szwajcarii. Naszym nauczycielom najbardziej do gustu przypadła metoda nauki polegająca na quizach, gdzie każdy z jego uczestników musiał wypowiadać się tylko w języku angielskim, przełamując tym samym opór w posługiwaniu się nim. Rozwijanie swoich zdolności lingwistycznych było łatwiejsze także z dwóch innych powodów; przede wszystkim grupy liczyły maksymalnie 12 osób i wszyscy ich członkowie byli na



tym samym poziomie znajomości języka – relacjonują pedagodzy z Ciechocina.

Uczestnicy tego projektu swoje zdolności językowe rozwijali nie tylko w murach szkoły. Po zajęciach wolny czas spędzali na zwiedzaniu wyspy, gdzie również musieli posługiwać się tylko językiem angielskim. Należy wspomnieć, że wyjazd ten nie miał charakteru typowej wycieczki.

– Nasi nauczyciele musieli samodzielnie przemieszczać się po wyspie, korzystając ze skromnej jak na europejskie standardy komunikacji międzymiastowej oraz bardzo niepunktualnej, a wręcz

czasami zagadkowej komunikacji miejskiej. Ale dzięki temu członkowie wyjazdu przełamali opory w używaniu języka angielskiego na co dzień, bez względu na poziom jego znajomości. Nasi nauczyciele znaleźli oczywiście czas na zwiedzanie Cypru, który ma przecież bardzo bogatą historię. Odwiedzili takie miejsca jak Pafos, Kurion, Lefkara, zwiedzali stare miasto Limassol, byli na plaży, gdzie w okresie wakacyjnym lęgną się żółwie oraz pływali w wodach Błękitnej Laguny. Sporo czasu poświęcili też na poznawanie najbardziej popularnych dań kuchni cypryjskiej i greckiej – do-

dają uczestnicy projektu.

Taki kurs z pewnością bardzo rozwinął u uczestników umiejętności posługiwania się językiem angielskim, a przede wszystkim pozwolił przełamać opór posługiwania się nim. Należy wspomnieć, że ludność tego kraju płynnie mówi w tym języku. To wynika po części z faktu, że przez pewien okres Cypr był kolonią brytyjską, ale duży wpływ na to ma też turystyczny charakter tego państwa. Uczestnicy wyjazdu z pewnością będą wykorzystywać lepszą znajomość języka angielskiego w porozumiewaniu się z osobami z innych krajów, tak-

że z nauczycielami. Dzięki temu będą mogli wymieniać się doświadczeniami z pracy w różnych państwach i z różną kulturą młodzieży. Niezapomniane będą także przepiękne pejzaże wyspy, pełne sadów oliwnych, drzew limonowych, winorośli i zabytków kultury antycznej.

Każdy z nauczycieli po powrocie do szkoły rozpoczął wprowadzanie zdobytej wiedzy i umiejętności w obszarze swojego przedmiotu. Ponieważ projekt realizowany jest przez nauczycieli różnych specjalności (nauczyciele klas 0-3, historii, bibliotekarka), elementy języka obcego zostaną wprowadzone w formie innowacji, bądź też zmian w programach nauczania. Ponadto każdy z uczestników zrealizuje wraz z uczniami projekt współpracy, dotyczący wybranej przez siebie dziedziny, na platformie e-twinning. eTwinning to społeczność szkolna, gromadząca szkoły i przedszkola z całej Europy (i nie tylko) współpracującą za pomocą mediów elektronicznych. Uczniowie i nauczyciele wykorzystują internet we współpracy ponad granicami – współdziałają, wymieniają się informacjami i materiałami do nauki. eTwinning poszerza zakres pedagogicznych możliwości oferowanych uczniom i nauczycielom, motywuje do nauki i otwarcia na Europę.

(red), fot. nadesłane



Festiwal gęsi na świętego Marcina najlepsza gęsina z Rypina



10-11 listopada 2021
Rypińskie Centrum Sportu

Środa 10 listopada 2021 roku

- od godz. 16.00 do 19.00.

Czwartek 11 listopada 2021 roku

- od godz. 14.30 do 19.00.

W programie:

- pokazy i występy artystyczne zespołów dziecięcych, młodzieżowych i osób dorosłych;
- koncerty i jarmark festiwalowy, a na nim degustacje potraw z gęsiny;
- stoiska regionalistów.

Degustacje potraw z gęsi.



organizatorzy i współorganizatorzy:

partnerzy główni:

partnerzy:

media:



Urząd Miasta
Rypin
www.rypin.eu
f/MiastoRypin



Muzeum Ziemi
Dobrzyńskiej
w Rypinie
www.muzeum.rypin.eu
f/muzeum.rypin.eu



Rypiński Dom
Kultury
www.rdk.rypin.eu
f/RDKRypin



Miejski Ośrodek
Sportu i Rekreacji
www.mosir-rypin.pl



KOŁA GOSPODYN WIEJSKICH



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.
Operacja pn. „Festiwal Gęsi na św. Marcina najlepsza gęsina z Rypina” w zakresie Zachowanie dziedzictwa lokalnego
mająca na celu rozwój tożsamości lokalnej na obszarze Stowarzyszenia LGD Gmin Dobrzyńskich Region Północ
współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania „Wsparcie dla rozwoju lokalnego
w ramach inicjatywy LEADER” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Szaleństwo zer

XX WIEK ▶ Obecnie tematem numer jeden w Polsce jest inflacja. Wynosi ona 6,8% i jest uznawana za wysoką. Do czego może doprowadzić niekontrolowana inflacja, dowiedzieli się dobitnie Niemcy po I wojnie światowej

Niemcy rozpętały I wojnę światową i mówiąc krótko, prowadziły ją na kredyt. Cesarz Wilhelm oraz jego doradcy liczyli na szybkie zwycięstwo oraz spłacenie długów z otrzymanych reparacji wojennych. Wojna trwała 4 lata i zakończyła się porażką Niemiec. Powojenny kraj pozostał z długiem sięgającym 33 miliardów dolarów. Dodatkowo Niemcy zostały zobowiązane do płacenia reparacji wojennych Francji. Rząd wpadł na tragiczny pomysł dodrukowania pieniędzy, by spłacić część długów. Później inflacja rozkręciła się i zaczęła szybować. Koszty życia między latem, a grudniem 1922 roku w Niemczech wzrosły 17-krotnie.

Gdy w styczniu 1923 roku bochenek chleba kosztował 350 marek, uważano, że ceny są szalone. W listopadzie tego roku za bochenek należało zapłacić już 200 milionów marek. Jesienią 1923 roku wydruk pieniędzy stał się nieopłacalny, ponieważ koszty druku przewyższały wartość banknotów. Wkrótce pensje zaczęto wypłacać dwa razy w ciągu dnia. Po porannej wypłacie dniówki robotnikom dawano go-

dzinę wolnego na dokonanie zakupów. Potem wracali do pracy. Działo się tak dlatego, że w ciągu jednego dnia ich dniówka tracić mogła nawet połowę wartości. W szczytowym okresie inflacji, gdy poszliśmy do kawiarni wypić kawę, zanim skończyliśmy ją pić, jej cena wzrastała dwukrotnie. Najbardziej wygrani byli dłużnicy, ponieważ pieniądze tracił na wartości, a oni mogli spłacać swoje długi za pół darmo.

W sklepach brakowało produktów, ponieważ wszystko sprzedawało się „na pniu”. Sklepy zamykano o 16. Wprowadzano zakazy kupowania więcej niż jednego produktu. Latem 1922 roku w Niemczech potrzebowano wydrukować 11 miliardów marek. W końcu wybuchł strajk drukarzy, ponieważ ci po pierwsze nie nadążali z zamówieniami na nowe banknoty, a po drugie ich wypłaty były nic nie warte.

Niektóre miasta wzięły sprawy w swoje ręce i zaczęły emitować własne pieniądze. W wielu miejscach zaprzestano wypłacania pensji w banknotach, a ograniczano się do zapisów na kontach. Jesienią 1923 roku rząd Niemiec wpadł na

pomysł wyemitowania nowej waluty – Rentenmarki. Ludzie uwierzyli, że to zupełnie nowy pieniądz. Jego wartość wzrosła, a sytuacja zaczęła się uspokajać. Mimo wszystko w najgorszym miesiącu niemieckiej hiperinflacji jej stopa wyniosła 29 525,71% To najwyższy w historii poziom.

Hiperinflacja doprowadzała ludzi do szaleństwa i to całkiem dosłownie. W 1921 roku ogłoszono istnienie nowej choroby psychicznej nazwanej potocznie wylewem zer. – Osoby dotknięte chorobą mają nieodpartą chęć do pisania niekończących się ciągów zer. Nic nie jest w stanie im przerwać. To chwilowy obłęd, gdyż w ciągu reszty dnia ludzie ci są zupełnie normalni – opisywał sytuację angielski Times.

Najbardziej narażeni na wylew cyfr byli ekonomiści, kasjerzy, bankierzy i księgowi. Jednym z objawów choroby była także absurdalna fiksacja na punkcie cyfr. Ludzie pytani ile mają lat, odpowiadali, że dziesięć bilionów. Pytani o liczbę swoich dzieci odpowiadali np. 40 miliardów.

(pw)

XX wiek

Problem z czcionką

W 1905 roku inspekcje szkolne w okręgach chojnickim, toruńskim i wąbrzeskim wpadły na szalony pomysł, zakazując nauczycielom szkół wiejskich nauczania dzieci alfabetu przy pomocy tradycyjnej łacińskiej czcionki.

Na początku XX wieku w krajach niemieckojęzycznych oraz na naszych terenach znajdujących się pod zaborem niemieckim najpopularniejszą formą czcionki była fraktura. Potocznie i niezbyt dokładnie bywa ona nazywana niemieckim gotykiem. W 1905 roku trzy inspektoraty szkolne na Pomorzu zdecydowały się na wprowadzenie dziwnego zakazu. Nauczyciele wiejscy zostali zmuszeni do tego, by uczyć dzieci czytać na podstawie wspomnianego niemieckiego kroju pisma. Dlaczego?

Wszelkie pisma polskie wy-

(pw)

XX wiek

Nadwyżka chłopska

Po II wojnie światowej Polska przechodziła przez okres wielkich zmian. Przede wszystkim należało zagospodarować tzw. ziemie odzyskane, na których pozostały jednostki.

Dotychczasowych mieszkańców albo przesiedlono do Niemiec, albo sami uciekli wraz ze zbliżaniem się frontu. Władze opracowywały plany przemieszczania ludności wiejskiej na ziemie zachodnie. W tym celu ustalono tzw. optima rolnicze, czyli najlepszą możliwą liczbę ludności rolniczej w danym obszarze. W lipnowskim optimum wynosiło 56 tys. rolników. Według stanu na 1946 rok ludność rolnicza stanowiła u nas 70 tys. osób, czyli aż o 24% więcej niż optimum. Lipnowski

był jednym z nielicznych powiatów w tak dobrej sytuacji.

Tego typu opracowania statystyczne miały uzasadniać działania podejmowane przez władze. Trwała reforma rolna. Majątki dziedziców parcelowano między chłopów. Z tego dobrodziejstwa skorzystało prawie 400 tys. rodzin chłopskich. Oczywiście przejęcie ziemi nie odbywało się za darmo. Spłata następowała czasem i przez 20 lat.

(pw)

XX wiek

Walka z chorobą

Obecnie nasi rolnicy muszą mierzyć się z Afrykańskim Pomorem Świń. W 1938 roku nasze okolice dotknęła klęska pryszczycy.

Pryszczycza jest chorobą atakującą bydło. Zaraza zaatakowała Kowalewo i 6 innych wsi w powiecie wąbrzeskim. Pojawienie się choroby spowodowało zanik handlu bydłem. Jarmarki bydłowe – dotąd gwarne i popularne – opustoszały. Łącznie na całym Pomorzu zaraza dotknęła 117 majątków. Obręb Włocławka i Inowrocławia zupełnie izolowano. W ciągu epidemii między

1937, a 1939 rokiem w kraju padło ponad 6 tys. krów. Dalsze 3 tysiące musiano zabić.

W powiecie wąbrzeskim również zakazano jarmarków. Ograniczono prawo wypasu bydła oraz jego sprzedaż. W efekcie ceny bydła spadły do tragicznie niskich poziomów. Całej branży trudno było podnieść się aż do wybuchu II wojny światowej.

(pw)

NOWE MIESZKANIA
NOWOCZESNY DESIGN
KOWALEWO POMORSKIE



TU ZNAJDZIESZ SWOJE WYMARZONE MIEJSCE

REKLAMA

IV KWARTAŁ
2022

osiedlepodborek.pl
kom. 576 255 170



Polski król na Maderze

POSTAĆ ▶ Według jednej z teorii Władysław III Warneńczyk nie zginął w czasie bitwy pod Warną w 1444 roku. Część jego biografów i badaczy dziejów uważa, że był ojcem Krzysztofa Kolumba i osiadł na portugalskiej wyspie Madera



Obraz z epoki przedstawiający Władysława Warneńczyka – Henryka Niemca w zbiorach lokalnego muzeum na Maderze

Po śmierci Władysława II Jagiełły (1386–1434) królem został jego najstarszy syn Władysław III. Mimo poważnego oporu możnych, którzy ujawnili swoje obiekcje w czasie zjazdu w Opatowie, biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki przeforsował jego kandydaturę i w dniu 25 lipca 1434 roku Władysław został w katedrze wawelskiej koronowany na króla Polski przez prymasa Polski Wojciecha Jastrzębca. Ponieważ w chwili wstąpienia na tron Władysław miał zaledwie 10 lat, przez kilka lat w jego imieniu rządy sprawowała Rada Opiekuńcza i regent, którym był kardynał Zbi-

gniew Oleśnicki.

Po śmierci cesarza Zygmunta Luksemburskiego w 1437 roku, biskup Oleśnicki rozpoczął rokowania z jego dziedzicem królem czeskim Albrechtem II Habsburgiem w celu zapewnienia Władysławowi sukcesji na Węgrzech. W 1439 roku (27 października) zmarł Albrecht Habsburg co zwołniło trony Węgier i Czech. Pomimo że wdowa po Albrechcie była w ciąży, w 1440 r. Władysław III został wybrany przez sejm węgierski na króla Węgier, liczących na pomoc Polski w obronie przed zagrażającym im bezpośrednio pochodem islamskiej Turcji. W tym samym

roku Władysław opuścił Polskę i wyruszył na Węgry, gdzie został koronowany.

Przygotowując się do wojny król Władysław zaczął na wielką skalę zastawiać dobra królewskie i zadłużać się u możnych. Po zgromadzeniu odpowiednich środków w październiku 1443 roku rozpoczął zbrojną wyprawę przeciwko Turcji. Do pierwszego poważnego starcia doszło 3 listopada 1443 roku pod Aleksinac, gdzie Władysław odniósł pierwsze zwycięstwo. 1 grudnia 1443 roku Władysław III zajął i spalił Sofię, a 12 grudnia rozbił siły tureckie pod Zlatnicą. W dniu 2 stycznia Władysław III pokonał wojska tureckie w wąwozie Kunowica. Kampania ta doprowadziła do podpisania 12 czerwca 1444 roku 10-letniego rozejmu w Segedynie, w którym sułtan Murad II zobowiązał się do opuszczenia Serbii oraz wydania Węgrom i Serbom 24 zamków naddunajskich.

Jednak za usilną namową legata papieskiego, który obiecał pomoc floty weneckiej, dwudziestoletni król 4 sierpnia zerwał rozejm, po czym we wrześniu poprowadził w kierunku tureckiego Edirne źle przygotowaną krucjatę chrześcijańską, złożoną z ok. 25 tys. wojsk węgiersko-polsko-wołoskich. W tym samym miesiącu Władysław III zdobył Widyń, w październiku Szumen,

a 6 listopada Prowadię. Jednakże flota wenecka została przekupiona przez Turków i nie zapobiegła ich przeprowadzeniu przez Bosfor, a także nie popłynęła na północ w celu wsparcia działań króla. Na wiadomość o tym oraz o przewadze liczebnej wroga, Władysław III postanowił zawrócić, jednak jego armia została zablokowana przez Turków i doszło do bitwy pod Warną nad Morzem Czarnym, która skończyła się klęską armii sojuszniczej i śmiercią Władysława III 10 listopada 1444 roku.

Według niektórych relacji, głowę polskiego króla sułtan turecki przechowywał potem, jako trofeum wojenne, w garnku z miodem przez wiele lat. Nigdy nie odnaleziono ciała monarchy, dlatego szerzyły się opowieści o jego cudownym ocaleniu.

Po trzyletnim bezkrólewiu po śmierci Władysława Warneńczyka koronę królewską przejął jego młodszy brat, wielki książę litewski Kazimierz Jagiellończyk (1447–1492). Długi okres oczekiwania Kazimierza z koronacją wynikał z konfliktu pomiędzy wielkim księciem i polskimi możnowładcami o układ sił politycznych w państwie a pretekstem do oddalania rozstrzygnięć i koronacji były utrzymujące się pogłoski o przeżyciu przez Władysława bitwy, teoria ta była popularna wśród mieszkańców róż-

nych państw przez długi okres po śmierci króla, a wynikała z tego, że nigdy nie odnaleziono ciała Władysława. Istnieją różne legendy, mówiące o przebywaniu Warneńczyka w różnych miejscach Europy, m.in. w Santiago de Compostela czy na Maderze. Istnieli także oszuści podający się za zmarłego króla, jak na przykład Jan z Wilczyny.

Po klęsce pod Warną Europa nie chciała uwierzyć w śmierć Władysława. Wysłano między innymi wysłannika z Wenecji, któremu w Stambule okazano zakonserwowaną głowę męską. Miała ona jednak jasne kędziory, a król był ciemnowłosy. Mimo poszukiwań, ciała króla nie odnaleziono.

Legenda portugalska głosi, iż król przeżył bitwę pod Warną, by następnie pod mianem Henrique Alemao (Henryk Niemiec, zwany także O Principe Polako – Książę Polak) – rycerza św. Katarzyny z góry Synaj osiąść w posiadłości Madalena do Mar na portugalskiej Maderze, którą miał mu podarować książę Henryk Żeglarz. Tam miał się ożenić, doczekać syna i zginąć na morzu w wieku ponad 40 lat. Rozwinięciem tej legendy jest twierdzenie, że jego syn, którego miał z zaślubioną na Maderze szlachcianką Eanes João dos Reis Gomes, to Krzysztof Kolumb.

Opr. i fot. (Szyw)

XIX wiek

Skasowali klasztory

W listopadzie 1864 roku car Aleksander II nakazał kasatę klasztorów w Królestwie Polskim. Była to kara za poparcie powstania styczniowego przez wielu księży zakonnych, braci i kleryków. Jednym z nielicznych klasztorów, które przetrwały kasatę, był klasztor w Oborach.

W ramach represji za poparcie powstania styczniowego przez wielu księży zakonnych, braci i kleryków władze rosyjskie postanowiły zlikwidować klasztory w Królestwie Kongresowym. Projekt dekretu przygotował Władimir Czerkaskij, Dyrektor Spraw Wewnętrznych i Oświecenia Publicznego, późniejszy przewodniczący Komitetu Urządzącego w Królestwie Polskim. 8 listopada 1864 cesarz Aleksander II Romanow wydał ukaz kasacyjny. Spośród 155 klasztorów męskich z 1 635 zakonnikami i 42 klasztorów żeńskich do likwidacji przeznaczono 110 klasztorów męskich i 4 żeńskie – z tej liczby 39 za udział w powstaniu, a 71 z powodu nie-

wielkiej liczby zakonników (poniżej 8).

Pozostałe 45 klasztory męskie i 38 żeńskich podzielono na etatowe (25 męskich i 10 żeńskich) oraz ponadetatowe (20 męskich i 28 żeńskich). Klasztory etatowe posiadały najwyżej do 14 zakonników (z wyjątkiem konwentu paulinów na Jasnej Górze). Klasztory ponadetatowe nie mogły przyjmować nowicjuszy. Gdy liczba zakonników w klasztorach ponadetatowych spadała poniżej 8, ulegały one likwidacji. Utrzymanie wszystkich klasztorów przeszło na skarb państwa. Jednym z takich klasztorów, które przetrwały kasatę był klasztor karmelitów w Oborach, gdzie in-

ternowano zakonników z innych miejsc.

Niektóre budynki klasztorne przejmowane były przez biskupów na cele diecezjalne, na rezydencje, seminaria itp. W wielu ulokowano instytucje państwowe. Wiele gmachów niszczało.

30 stycznia 1865 roku kardynał Giacomo Antonelli wysłał notę ambasadorowi rosyjskiemu przy Stolicy Apostolskiej Feliksowi Meyendorfowi, gdzie udowodniał nielegalność ukazu z 8 listopada 1864 roku w świetle prawa międzynarodowego i jego sprzeczność z konkordatem z 1847 roku. Spowodowało to pogorszenie stosunków Imperium Rosyjskiego z Watykanem, co doprowa-

dziło ostatecznie do ich zerwania w 1866 roku. 6 kwietnia 1865 roku papież podjął decyzję o zezwoleniu biskupom przejęcia władzy nad zakonnikami w Królestwie Polskim.

Na tak zwanych ziemiach zabranych kasata zakonów odbyła się już wcześniej – na początku XIX wieku. W Imperium Rosyjskim w 1801 utworzono w Petersburgu Kolegium Duchowne, które sprawowało nadzór nad zakonami katolickimi działającymi w tym państwie. W latach 20. XIX wieku zgodnie z zaleceniami Sergieja Uwarowa o jedności narodowej, politycznej i religijnej Rosji, rozpoczęto przygotowania do kasaty zakonów katolickich.

Od 1823 roku utrudniano przyjmowanie nowicjuszy. Ukaz cesarza Mikołaja I z 1832 roku z ogólnej liczby 322 klasztorów na Podolu, Wołyniu, Litwie, Polesiu i Białorusi zlikwidował 194, pozostawiając 128. Wraz z klasztorami znoszono prowadzone przez nie szkoły średnie i parafialne. W latach 1836–1843 skasowano 6 klasz-

torów bonifratrów, zajmujących się szpitalnictwem, oraz 12 domów misjonarzy, prowadzących seminaria duchowne. W 1832 roku klasztory pozbawione zostały egzekucji i zostały poddane jurysdykcji miejscowych biskupów. Od 1842 roku biskupi sprawowali jurysdykcję nad klasztorami przez wizytatorów mianowanych przez ministra. W tym też roku skarb państwa przejął majątki klasztorne (jak też majątki biskupie i kapitulne). Dwa lata później wprowadzono zakaz kształcenia kleryków we własnych klasztorach. W 1850 roku wydano nakaz likwidacji klasztorów, w których przebywało poniżej 8 zakonników. W latach 1847–1860 skasowano 36 klasztorów.

Po upadku powstania styczniowego władze rosyjskie przeprowadziły ostatnią falę kasacji w latach 1864–1868. Pozostawiły jedynie kilka klasztorów, w których mieli pozostać aż do śmierci zakonnicy z likwidowanych placówek.

Opr. (Szyw)



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU GOLUBSKO-DOBZYŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Nieruchomości Domy

Sprzedam dom 94 m² z budynkiem gospodarczym na działce 13 a, wszystkie media, Wrocław, tel. 56 683 68 74

Inne

Kupię mały domek w Dębowej Łące i okolicach (lub mieszkanie z ogródkiem) tel. 609 084 157

Sprzedam lub wydzierżawię ziemię o powierzchni 0,5 ha w miejscowości Węgiersk. Dojazd drogą utwardzoną, las w pobliżu. 30 zł/m² Kontakt 56 683 86 10

Mieszkania

Wynajmę mieszkanie, w domu jednorodzinnym Rypin. Cena 800 zł Tel. 796-075-636

Praca Inne

Zatrudnię do szwalni krojczego i szwaczki, szycie wkładów do obuwia gumowego. Zarobki od 3000 do 4000 tys netto. Tel. 602 10 17 91

Rolnictwo Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej
ul. Lipnowska 9
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 22 44 lub 45
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Piłsudskiego 19
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 47 754 92 00 lub 21
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Posterunek Policji
w Kowalewie Pomorskim
ul. Plac Wolności 6
tel. 47 754 91 10
kom. 602 661 927

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Plac 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 10

Urząd Miejski
w Kowalewie Pomorskim
ul. Konopnickiej 13
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 10 24

Starostwo Powiatowe
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Plac 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 53 80 lub 81

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Sokołowska 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 14 75

Urząd Skarbowy
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. J.G. Koppa 1A
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 80 20

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Szosa Rypińska 26
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 52 30-33

Urząd Gminy Golub-Dobrzyń
ul. Plac 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 00-03

Urząd Gminy Zbójno
Zbójno 178a
tel. 54 280 19 21
tel. 54 280 19 84

Urząd Gminy Ciechocin
Ciechocin 172
tel. 56 683 77 81 lub 83

Urząd Gminy Radomin
Radomin 1a
87-404 Radomin
tel. 56 683 75 22

PKS Dworzec Autobusowy
ul. Sokołowska 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 28 19

Oświata

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy
we Wielgim
Wielgie 80a
87-645 Zbójno
tel. 54 280 19 08

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Konopnickiej 15
tel. 535 353 977
Filia w Kowalewie Pomorskim
ul. Odrodzenia 7
tel. 535 353 786

Zespół Szkół
im. Lecha Wałęsy
w Kowalewie Pomorskim
ul. Św. Mikołaja 6
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 15 03

Zespół Szkół nr 2
ul. Kilińskiego 31
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 49
fax: 56 683 47 07

Zespół Szkół nr 1
im. Anny Wazówny
ul. PTTK 28
87-400 Golub-Dobrzyń
tel./fax: 56 683 54 50

Zespół Szkół Mieszkich
(Szkoła Podstawowa nr 2
im. Orła Białego,
Ogólnokształcąca Szkoła
Sztuk Pięknych)
ul. Żeromskiego 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 20 26

Zespół Szkół nr 3
ul. Konopnickiej 15
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 53

Szkoła Podstawowa nr 1
im. Konstytucji 3 Maja
ul. Zamkowa 19
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 56

Przedszkole Publiczne nr 2
im. Marii Konopnickiej
ul. Sienkiewicza 6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 58 80

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Żeromskiego 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 26 63
fax: 56 475 62 23

Przedszkole Publiczne
w Kowalewie Pomorskim
ul. Konopnickiej 13
tel. 56 684 15 22
tel. kom. 607 521 211

Szkoła Podstawowa
im. Marii Konopnickiej
w Kowalewie Pomorskim
87-410 Kowalewo Pomorskie
ul. Jana Pawła II 2
tel. 56 684 01 85

Szkoła Podstawowa
im. Wojska Polskiego
w Pluskowęsach
Pluskowęsy 22a
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 15 41

Szkoła Podstawowa
im. Ireny Sendlerowej
w Wielkiej Łące
87-410 Kowalewo Pomorskie
Wielka Łąka 11
tel. 56 684 38 20

Szkoła Podstawowa
im. Janusza Korczaka
w Wielkim Rychnowie
Wielkie Rychnowo 53
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 21 11

Szkoła Podstawowa
w Mlewie
Mlewo 4
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 23 34

Pomoc społeczna

Świetlica
Socjoterapeutyczna
i Środowiskowa
ul. Sporotowa 8
87-400 Golub-Dobrzyń
kom. 693 300 491

Dom Pomocy Społecznej
ul. PTTK 6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 21 05

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. J.G. Koppa 1
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 76
tel./fax: 56 682 03 91

Powiatowa Placówka
Opiekuńczo-Wychowawcza
Wielgie 80a
87-645 Zbójno
tel. 56 475 61 81
kom. 730 934 730

Miejsko-Gminny Ośrodek
Pomocy Społecznej
87-410 Kowalewo Pomorskie
ul. Św. Mikołaja 5
tel. 56 684 11 30
kom. 601 839 676

Zdrowie

Pogotowie numer alarmowy 999
lub 112 z telefonów kom.

Szpital Powiatowy
ul. J.G. Koppa 1e
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 22 91

Gol-Med - NZOZ
ul. Szosa Rypińska 30c
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 88

Nasz-Medyk - NZOZ
ul. Szosa Rypińska 4a
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 28 81
kom. 509 354 026

Apteka Osiedlowa
ul. Marii Konopnickiej 12
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 98 88

Apteka Dobra
ul. Pod Arkadami 4/6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 472 16 64

Apteka Puls
ul. Marii Konopnickiej 7a
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 477 00 71

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!
Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Szachiści spotkali się na zamku

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Golubski Zamek zaroił się od rycerzy, ale tym razem takich, którzy walczą umysłem, a nie kopiami. Odbył się II Turniej Szachów Szybkich



W sobotnie przedpołudnie na terenie komnat zamku rozegrano II Turniej Szachów Szybkich. Organizator, czyli Uczniowski Klub Sportowy „Rycerz”, przygotował 40 plansz do gry, przy których stawili się szachiści w różnym wieku. Byli młodzi i starsi, a wszyscy chcieli rywalizować na planszach szachowych. Najmłodszym towarzyszyli rodzice.

– W turnieju bierze udział około 80 zawodników – mówił Benedykt Mroziński, organizator. – Turniej jest rozgrywany w systemie szwajcarskim i każdy z zawodników ma do rozegrania 7 rund. Uczestnicy zostali podzie-

leni na kategorie w zależności od swojego wieku. Jest kategoria najmłodsza, w której startują dzieci w wieku do lat 9. Jest kategoria „Open B”, w której mogą startować dzieci do lat 15, jest również kat. „Open A”, w której może startować praktycznie każdy niezależnie od wieku.

Golubski turniej szachowy to impreza w ramach cyklu Grand Prix „Kujawiak” składający się z szeregu turniejów, gdzie zawodnicy zbierają punkty. Rozegrano już pierwszy turniej w Wąbrzeźnie, potem właśnie na Golubskim Zamku. Następnie rozegrane zostaną turnieje między inny-

mi w Toruniu, Brodnicy, Świeciu. Cały cykl to 8 turniejów, a każdy z nich odbywa się w drugą sobotę miesiąca.

Podczas rozgrywek panuje cisza i skupienie, a poszczególni zawodnicy wykonują jak się wydaje proste ruchy na szachownicy, ale ten ruch jest poprzedzony intensywnym wysiłkiem umysłowym. Nie ma zbędnego ruchu. Wszystko jest przemyślane i dla laika bardzo skomplikowane. Na zwycięzców czekały nagrody rzeczowe i finansowe, ale nie tylko. Czekala również ogromna satysfakcja ze zwycięstwa.

Tekst i fot. (Maw)



ŻYJ BEZ BÓLU KRĘGOSŁUPA

mytnikconcept Method Massage Therapy

NOWOCZESNA SKUTECZNA METODA
USUWANIA BÓLU KRĘGOSŁUPA, STAWÓW I MIĘŚNI

Gabinet Terapii Manualnej
Ludmiła Maciejewska zaprasza:
Golub-Dobrzyń, ul. Wojska Polskiego 3C
(poprzedni budynek NZOZ Nasz Medyk)

Obowiązuje wcześniejsza rejestracja

882 787 070

www.polskiemasaze.pl

KamPio Catering

kamilakampio
661 054 084

ORGANIZUJEMY:
wesela, chrzciny, komunie, konsolacje (stypy),
spotkania okolicznościowe

POLECAMY:
dania mięsne, garmazeryjne, zupy,
ciasta i torty

WÓJT GMINY ZBÓJNO 87-645 Zbójno

podaje do publicznej wiadomości, że budynki wymienione poniżej:

- budynek świetlicy znajdujący się w miejscowości Obory nr 55, położony na działce o nr geod. 89 o pow. użytkowej całkowitej 138,53 m² wraz z działką o pow. 0,25 ha,
- budynek świetlicy znajdujący się w miejscowości Ruże nr 9, położony na działce o nr geod. 329/1 o pow. użytkowej całkowitej 232,73 m² wraz z działką o pow. 0,10 ha, zostały przeznaczone do oddania w użyczenie.

Wykaz nieruchomości został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Zbójno oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy www.bip.zbojno.pl

Wójt Gminy Zbójno
Katarzyna Kukielska

OGŁOSZENIE

REKLAMA

Zakład i Dom Pogrzebowy

Stahnke

ul. Sportowa 3, Golub-Dobrzyń
tel. 56 683-37-56, kom. 509-333-147

Pełen zakres usług pogrzebowych
Przez całą dobę jesteśmy do Państwa dyspozycji

OGŁOSZENIE WŁASNE

**TYGODNIK REGIONU
GOLUBSKO-DOBRZYŃSKIEGO**

CGD

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interessantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

Zamknięta szkoła? Należy się zasiłek

REGION ▶ Gdy szkoła, żłobek czy przedszkole jest zamknięte z powodu koronawirusa i zdrowe dziecko nie może do placówki uczęszczać, ubezpieczony rodzic może otrzymać zasiłek opiekuńczy. O zasiłek może również się ubiegać, gdy dziecko zostało poddane kwarantannie lub izolacji



– Aby skorzystać z zasiłku opiekuńskiego na zdrowe dziecko, ważne są trzy warunki: rodzic musi podlegać ubezpieczeniu chorobowemu, dziecko nie może ukończyć 8 lat, a zamknięcie placówki jest nieprzewidziane, czyli rodzic dowiedział się o nim w terminie krótszym niż 7 dni przed

jej zamknięciem. Ważne jest też to, że w domu nie ma innego opiekuna, który mógłby zająć się dzieckiem. Co ważne zasiłek opiekuńczy nie przysługuje w sytuacji gdy część uczniów (część klas) uczy się w sposób zdalny, a część stacjonarny i nie dochodzi do zamknięcia całej placówki

– informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego

Wysokość zasiłku opiekuńskiego to 80 proc. wynagrodzenia. Zasiłek opiekuńczy nad zdrowym dzieckiem przysługuje wszystkim osobom objętym ubezpie-

zeniem chorobowym zarówno obowiązkowym jak i dobrowolnym bez okresu wyczekiwania. W przypadku osób prowadzących działalność gospodarczą warunkiem posiadania prawa do zasiłku opiekuńskiego jest terminowe opłacanie dobrowolnej składki na ubezpieczenie chorobowe i przerwanie działalności na czas sprawowania opieki. Zasiłek opiekuńczy za opiekę nad zdrowym dzieckiem w wieku do 8 lat przysługuje maksymalnie przez 60 dni w roku kalendarzowym.

Rodzic ma prawo również do zasiłku opiekuńskiego z powodu konieczności opieki nad dzieckiem, które zostało poddane kwarantannie lub izolacji domowej. Konieczność izolacji lub kwarantanny dziecka jest traktowana jak choroba dziecka. Okres wypłaty zasiłku opiekuńskiego zależy od wieku i niepełnosprawności dziecka. Zasiłek opiekuńczy można otrzymać maksymalnie przez: 60 dni w roku kalendarzowym – jeśli opieki wymaga chore dziecko (także z niepełnosprawnością) w wieku do 14 lat; 14 dni w roku kalendarzowym – jeśli opieki wymaga chore dziecko w wieku po-

wyżej 14 lat; 30 dni w roku kalendarzowym – jeśli opieki wymaga chore dziecko z niepełnosprawnością w wieku 14-18 lat.

Niezbędne dokumenty: wniosek o zasiłek opiekuńczy Z-15A (Z-15A należy złożyć przy każdorazowym ubieganiu się o zasiłek opiekuńczy, z wyjątkiem przypadków nieprzerwanych okresów sprawowania opieki nad tym samym dzieckiem, jeżeli nie zmieniły się żadne okoliczności), dokument powinien być złożony w oryginale w placówce ZUS lub przesłany przez PUE wnioskodawcy; oświadczenie o nieprzewidzianym zamknięciu żłobka, przedszkola lub szkoły.

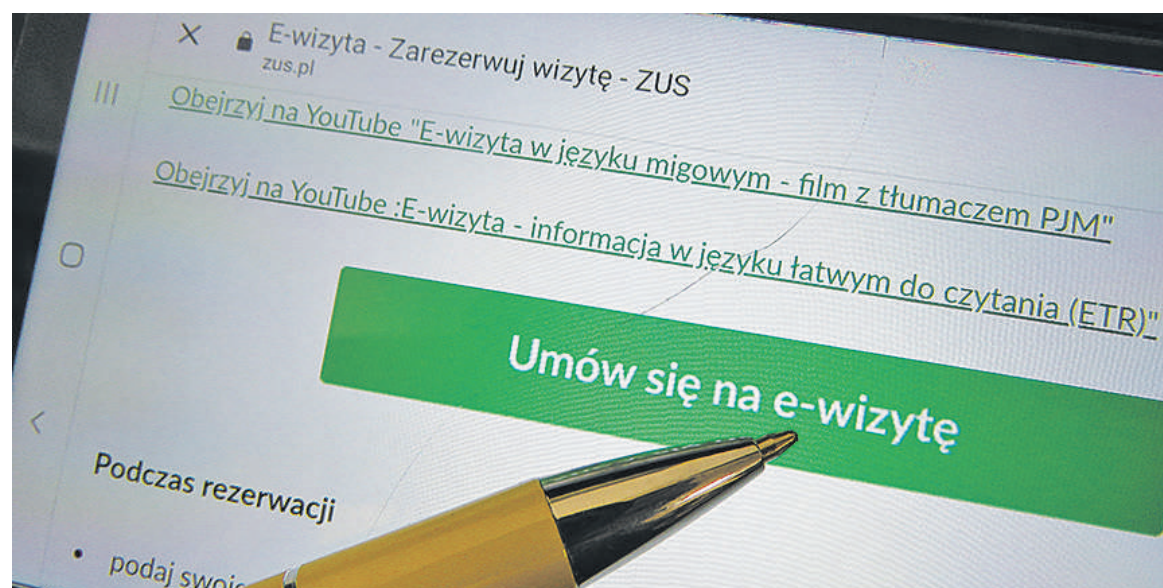
Pracodawca/zleceniodawca, który nie wypłaca sam zasiłków, przekazuje do ZUS-u wraz z drukiem Z-3/Z-3a wniosek ubezpieczonego o zasiłek opiekuńczy Z-15A oraz oświadczenie o nieprzewidzianym zamknięciu żłobka, przedszkola lub szkoły. Osoba prowadząca działalność gospodarczą składa zaświadczenie na druku Z-3b.

(red), fot. ZUS

Region

Seniorzy polubili e-wizyty

Już ponad 116 tysięcy osób skorzystało z wideorozmowy z ekspertem ZUS w ciągu roku. Zainteresowanie tą formą usługi stale rośnie. W województwie kujawsko-pomorskim na taki kontakt zdecydowało się 6 tysięcy klientów. Najwięcej e-wizyt dotyczy spraw związanych z emeryturami oraz rentami.



E-wizyta to wideospotkanie z ekspertem ZUS, które umożliwia załatwienie większości spraw w urzędzie bez konieczności wychodzenia z domu. To bezpieczna i wygodna forma kontaktu szczególnie w czasie

pandemii koronawirusa.

– Umawianie wideorozmowy jest bardzo proste, wystarczy wejść na stronę www.zus.pl i odszukać zakładkę e-wizyta, a następnie kliknąć link „Umów się na e-wizytę”. Można samemu

wybrać dogodny termin i godzinę wizyty. Wystarczy mieć dostęp do internetu, smartfon, tablet lub komputer z kamerką. W e-wizycie może też wziąć udział opiekun faktyczny lub prawny. Z e-wizyty mogą rów-

nież skorzystać osoby niestające i niedowidzące, a także osoby z polskim i zagranicznym stażem pracy, które chcą uzyskać informacje na temat emerytur i rent międzynarodowych – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Seniorzy niemal tak często korzystają z wirtualnych spotkań z pracownikami Zakładu Ubezpieczeń Społecznych jak przedsiębiorcy i pracownicy.

– W województwie kujawsko-pomorskim największą popularnością cieszą się tematy e-wizyt dotyczące emerytur i rent, prowadzeniem firmy, wypłatą zasiłków czy potwierdzeniem profilu PUE. Od października ubiegłego roku spotkanie online odbyło blisko 6 tys. osób w naszym regionie. Liczba umówionych wizyt jest zdecydowanie większa, jednak 27 proc. zarezerwowanych spotkań nie doszło do skutku, ponieważ klienci nie nawiązali kontaktu z naszym ekspertem, ani nie odwołali e-wizyty – dodaje rzeczniczka.

– Pamiętajmy, że w każdej chwili klient umówioną e-wizytę może odwołać. Wystarczy klik-

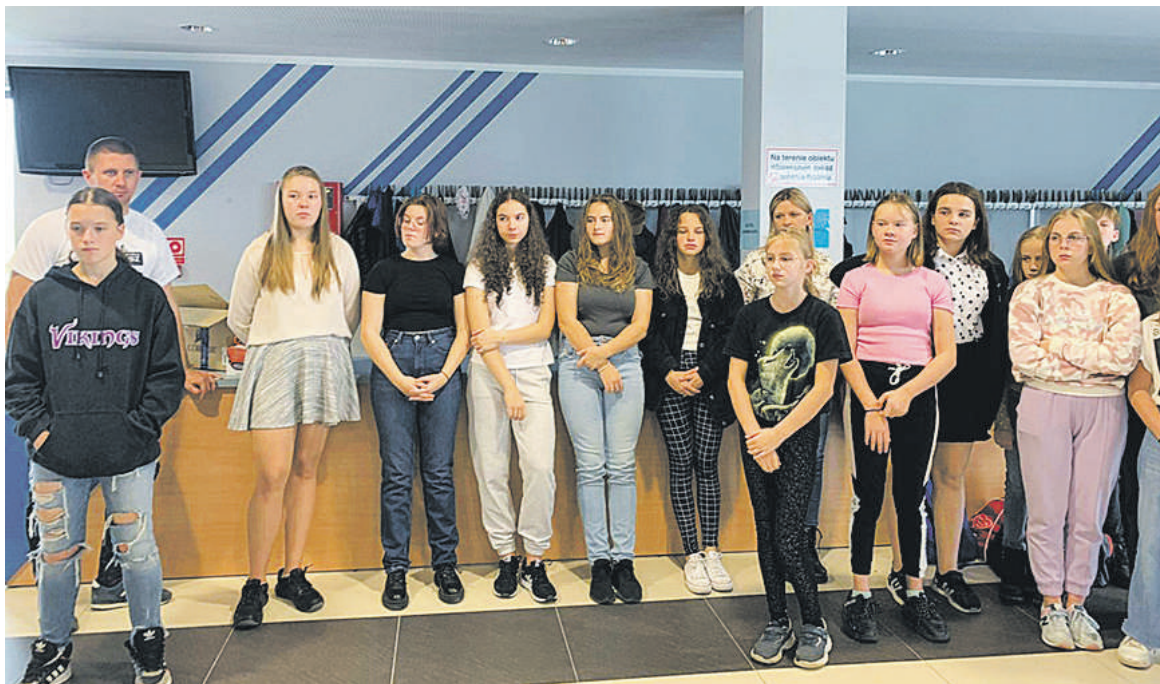
nąć link „Zrezygnuj z e-wizyty”, który znajduje się w wiadomości potwierdzającej rejestrację. Dzięki unieważnieniu e-wizyty na taką rozmowę będzie mógł umówić się ktoś inny, kto potrzebuje informacji czy porady eksperta ZUS – mówi Krystyna Michałek.

Osoby, które chciałyby na miejscu w placówce porozmawiać z ekspertem ZUS, nie muszą czekać w kolejce, mogą takie spotkanie wcześniej umówić przez internet na Platformie Usług Elektronicznych ZUS lub telefonicznie. Aby umówić wizytę przez telefon w jednej z placówek Oddziału ZUS w Bydgoszczy, należy zadzwonić pod numer 52 34 18 126 (dotyczy to placówek ZUS w Bydgoszczy, Inowrocławiu, Nakle, Świeciu, Tucholi, Żninie oraz Sępólnie Krajeńskim). Rezerwacja wizyt w placówkach Oddziału ZUS w Toruniu odbywa się pod numerem 54 230 73 76 (dotyczy placówek ZUS w Toruniu, Włocławku, Grudziądzu, Lipnie, Aleksandrowie Kujawskim, Brodnicy, Rypinie oraz Golubiu-Dobrzyniu).

(red),
fot. ZUS

Zmierzyli się w zawodach pływackich

SPORT SZKOLNY ▶ Pływanie to jeden z lepszych sposobów na zdrowie. Jednak, aby osiągać sportowe sukcesy, trzeba pływać już od najmłodszych lat



Basen w Kowalewie Pomorskim stanowi jeden z elementów składowych dużego obiektu sportowego. Jako jedyny w naszym powiecie cieszy się dużą popularnością wśród mieszkańców, nie tylko Kowalewa Pomorskiego, ale również całego powiatu.

Okres pandemii koronawirusa

w znaczący sposób ograniczył jego działalność. Jednak na basenie są prowadzone zajęcia dla najmłodszych pod fachowym okiem instruktorów. Młodzi uczą się pływać w bezpieczny sposób. Jednak wśród najmłodszych są i tacy, którzy chcą w tej dyscyplinie osiągnąć dobre wyniki sportowe. Właśnie

dla nich zostały zorganizowane w październiku Gminne Zawody Pływackie.

Organizatorem zawodów był Uczniowski Klub Sportowy „Orlik” we współpracy z Gminnym Organizatorem Sportu. W zawodach wzięło udział 43 zawodników – uczniów miejscowych szkół. Rywalizacja od-



była się w 3 kategoriach wiekowych. Młodzi pływacy zmagali się w stylach: dowolnym, klasycznym i grzbietowym na wyznaczonych dystansach.

Zwycięzcy poszczególnych kategorii otrzymali medale i nagrody rzeczowe, a wszyscy uczestnicy pamiątkowe medale. Zawody zostały sfinansowane

ze środków z gminy Kowalewo Pomorskie i ze środków Gminnego Organizatora Sportu.

Wszystkim uczestnikom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów sportowych w pływaniu.

Opr. (Maw), Fot. UMIG Kowalewo Pomorskie



Kolarstwo

Worek medali na koniec sezonu

W dniach 15-17 października odbyły się Mistrzostwa Polski Krajowego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe na torze w Pruszkowie. Był to ostatni start i występ w sezonie 2021/22.

Nasze juniorki młodsze pojechały znakomicie. Eliza Rabażyńska zdobyła tytuł mistrzyni Polski w dwóch konkurencjach, keirin i sprint drużynowy. Natalia Głowacka została mistrzynią Polski wraz z Elizą w sprincie drużynowym i wice-

mistrzynią w konkurencji keirin (obje SK Cyklista Zbójno). Oliwia Kępczyńska została mistrzynią Polski w wyścigu punktowym i wicemistrzynią w wyścigu scratch (SK OSiR Golub-Dobrzyń). Brązowy medal dorzucił wychowanek LUKS Grodno

Nowogród Adam Pawłowski w kategorii juniorów w wyścigu sprintu drużynowego. Trenerem zawodników jest Wiesław Młodziankiewicz.

**(red),
fot. nadesłane**



Stracona szansa Drwęcę

PIŁKA NOŻNA ➤ – Nie becz, nie becz – motywował swoich piłkarzy trener Węgrowsianki. Powodów do płaczu ostatecznie goście nie mieli. W samej końcówce strzelili gola i w meczu z Drwęcą zdobyli trzy punkty

To był mecz dobry i zły jednocześnie. Dobry, bo było w nim sporo walki. Zły ze względu na wynik. Jeżeli o meczu piłkarskim można powiedzieć, że były w nim „momenty”, to w tym było ich aż nadto. Poza samą grą zwracało uwagę słabe – zdaniem wielu – sędziowanie i duża energia ze strony zawodników obu zespołów. Jak to się mogło skończyć? Loterią.

Już w pierwszej połowie sędzia ukarał bramkarza Drwęcę żółtą kartką, chociaż w zasadzie każdy widział, że to bramkarz został sfaulowany. Nawet piłka nożna bywa jednak czasami sprawiedliwa, więc Węgrowsianka nie wykorzystała rzutu karnego. Górski, to piłkarz o wspaniałym dla polskiego piłkarstwa nazwisku, ale rzut karny akurat mu nie wyszedł. Przestrzelił. Kontrowersji było więcej. Dyskusyjny spalony, sporo nerwów, dużo napięcia.

Mamrot wrócił z prztyupem

W bramce Drwęcę stanął niewidziany na boisku aż półtora roku Przemysław Mamrot. Jak mu poszło? Rewelacyjnie. Zupełnie tak jakby rozbrat z futbolem mu się nie przydarzył. – Zastąpił naszego bramkarza, który w po-



przednim spotkaniu ze Stalą Grudziądz dostał czerwoną kartkę – mówi trener Kamil Nowatkowski. Być może to podniosło adrenalinę Mamrotowi. Zresztą mogły ją też podnieść wydarzenia na murawie. W drugiej połowie obronił sytuację praktycznie na samej linii. Jedno jest pewne. Powrót Przemysława Mamrota na stałe to dobra informacja.

– Szukaj bramki, szukaj – motywował swój zespół trener Wę-

growsianki. I znaleźli. W końcówce pierwszej połowy gola do szatni zdobył Bork. W drugiej połowie Drwęcę wyrównała. Gol Licznerskiego mógłby zapewnić punkt, ale znowu decydująca okazała się końcówka. W tej trafił Niebojewski i goście wygrali 2:1.

– Drwęcę nie popłynęła i nie popłynie. Zabraniam tak mówić. To, że przegraliśmy? Bywa i tak – kwituje trener Nowatkowski, który nie załamuje rąk. Z zespołem

pracuje przecież od niedawna i doskonale zdaje sobie sprawę, że rozwój drużyny to proces. – To dopiero początek tego, co chcemy pokazywać. Po prostu w tym spotkaniu zabrakło kluczowych zawodników z powodu wyjazdu czy choroby. Tak bywa, to nie był nasz dzień. Drużyna się starała, ale brakowało jakości, wykończenia sytuacji. Przeciwnik grał długie piłki za plecy – opowiada trener i podkreśla to, o czym wspominał

wcześniej. Łatwiej będzie grało się Drwęcę z liderami niż z sąsiadami w tabeli. – W sobotę gramy na wyjeździe z Błękitnymi Podwiesk i jedziemy tam po trzy punkty – określa jasno cele drużyny.

Idą dalej

W Drwęcę nikt się nie poddaje. Jeżeli drużyna będzie grała tak ambitnie jak w ostatnim meczu, to przyjdą też wyniki. Kibicom gra już przypadła do gustu. Z trybun było słychać, że nowe oblicze Drwęcę to „niebo a ziemia” w porównaniu z tym, co widzieliśmy wcześniej. Trudno co prawda mówić o niebie po porażce, ale wydaje się, że zza chmur wyjrzało trochę słońca. Taką piłkę faktycznie chce się oglądać. Z agresją, poświęceniem, a nawet wzruszeniem bramkarza Przemysława Mamrota, gdy został pokonany. – Ja tworzę drużynę, już zbieram młodych chłopców na treningi. Nie mają jeszcze doświadczenia, tej fizyczności, ale ogarniają temat. Zobaczycie, co pokażemy w nowym sezonie – mówi trener Nowatkowski, a na koniec rzuca raz jeszcze. – Drwęcę nigdy nie popłynie.

Tekst i fot.
Aneta Gajdemska

